

W starej szafie wiele można znaleźć, a może nawet wszystko:

Stary dziennik - na pierwszej stronie tata poszedł kury zamknąć.
Gumofilce potem zostawił w piwnicy. Lubił porządek.

Dla P. byłam nijaka, bezbarwna.

Z D. też skończyło się rozstaniem, bo krów nie umiałam doić.

Nawet słownik wujka Stasia został z
nazewnictwem łacińsko-polskim z chirurgii operacyjnej.

Oj, łezka się kręci, bo wiecznym piórem
własnoręcznie w esy floresy i wygibasy zapisany.

O! I akt małżeństwa. Niestety pusta okładka.

Jeszcze kronika rodzinna – nieco zaniedbana, prawie bez wpisów, jakby gospodarzy zabrakło.

Czasem drzwi w niej zaskrzypią, czasem mocniej się otworzy.

Może to wuj Staś przyszedł po słownik? Tata szuka gumofilców? Czy D. chce przeprosić za krowy.

Teraz szafa jest pusta, a ja nadal pełna niczym stara torba już niemodna.

Każdy będzie miał ją w nosie.

Kto poleci na wysłużoną, niewartą nawet spojrzenia złodzieja.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allaska, dodano 04.10.2022 07:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.